

# PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna“).

### Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

### Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie . . . 2 K 50 h. | z dwukrotną . . . 3 K — h.  
kwartalnie . . . 7 „ 50 „ | wysyłką . . . 9 „ — „  
rocznie . . . 30 „ — „ | pocztową . . . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.  
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr. 295.

Lwów, wtorek 26. września 1911.

Rok 1.

## Sejmowa reforma wyborcza.

Posiedzenie pełnej komisji dla reformy wyborczej. — Żądania Rusinów. — Plany konserwatystów.

Wczoraj obradowała popołudniu w gmachu sejmowym komisja dla reformy wyborczej. W myśl uchwały zapadłej rano, przeprowadzono jenerałną dyskusję nad projektem prof. Starzyńskiego.

Po oświadczeniu p. Korola, który powiedział, że Rusini nie mogą się reformą proponowaną przez referenta zadowolić, zabrał głos imieniem ukraińców dr. K. Lewicki i przedstawił jako maximum ustępliwości ze strony swej partii następujące postulaty:

1) Ustalenie stosunkowego procentu mandatów polskich i ruskich w myśl znanego ultimatum Rusinów.

2) zaprowadzenie kuryi narodowościowych w Sejmie dla wyboru członków komisji, członków Wydz. kraj. i delegatów do instytucji krajowych (np. Bank krajowy);

3) utrzymanie dotychczasowej liczby wrylistów z odrzuceniem proponowanych przez projekt prorektorów;

4) przyznanie mniejszościom ruskim w większych miastach Galicyi wschodniej (a więc we Lwowie i Przemyślu) reprezentacji w Sejmie;

5) zaprowadzenie w miastach nie kuryi powszechnej, lecz proletaryackiej;

6) usunięcie pluralności w gminach wiejskich;

7) usunięcie dwuletniej osiadłości;

8) usunięcie przepisów co do zabezpieczenia ordynacji wyborczej i statutu krajowego przed zmianami za pomocą większej kwalifikowanej większości (petryfikacja);

9) usunięcie okręgów trójmandatowych, a zaprowadzenie jednomandatowych;

10) przyznanie Rusinom trzech członków Wydziału kr. (zamiast proponowanych 2) na 8;

11) usunięcie wszelkich nowych kwestyi, wprowadzonych do projektu nowego statutu przez referenta np. rozszerzenia autonomii krajowej, sprawy zabezpieczenia ustawy o reprezentacjach powiatowych i o obszarach dworskich.

Wreszcie żąda p. Lewicki odesłania całego projektu do subkomitetu celem wypracowania tam nowego projektu.

Nad żądaniami temi rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich stronnictw. Ludowcy częściowo godzili się na żądania ruskie natury społecznej i politycznej.

O godz. 8 odroczył prezydent Leo obrady komisji do dziś popołudniu.

Po godz. 8 radzili osobno ludowcy i pra-

wicy, dziś rano zbiorą się na posiedzenie prezydya klubów polskich, na którym zapewne zapadnie uchwała co do dyrektyw, jakich przestrzegać mają polscy członkowie komisji na pełnem posiedzeniu.

Załatwienie reformy wyborczej napotyka jednak nie tylko ze strony ruskiej na trudności. Z przebiegu wczorajszej dyskusji nad referatem, oraz z całego nastroju i zachowania się prawicy, widać, że jej członkom nie zbyt zależy na pośpiechu, skoro na drogę, którą przejść muszą, kładą kłody, bardzo łatwo spowodować mogące potknięcie się całego dzieła reformy.

Otóż prawica stoi wprawdzie na stanowisku kompromisowej rezolucyi klubów polskich z 4 listopada 1910 r., jako podstawy działania politycznego w sprawie reformy, obecnie jednak, gdy reforma zaczyna wkraczać na tory realniejsze, wysuwa cały splot zupełnie nowych kwestyi, nieobjętych kompromisem, a to społecznej, politycznej i narodowej natury.

I tak n. p. pod względem społecznym chce prawica utrzymać uprzywilejowane stanowisko dla obszarów dworskich, zwłaszcza w kwestyi podatkowej, przez zmniejszenie do połowy ciężarów gminnych, opłacać się mających przez właścicieli obszaru dworskiego.

Pod względem politycznym proponują wnioskodawcy prawicy rozszerzenie autonomii Sejmu w wielu sprawach, szczególnie finansowej natury, np. w ustanawianiu podatków krajowych, w ustawodawstwie gminnem, ustawodawstwie ekonomicznem itd., nie mówiąc już naturalnie o pluralności głosowania z uprzywilejowaniem mieszkańców obszaru dworskiego.

Wreszcie pod względem narodowym chcą konserwatyści z rokowań o reformę wyborczą zrobić rokowania o uregulowanie całego stosunku polsko-ruskiego, chcą przy tej sposobności załatwić i kwestyę uniwersytetu ruskiego, gimnazyów ruskich, rozmaitych instytucji itd.

Podobnego stawiania kwestyi nie można żadną miarą nazwać przyspieszaniem dzieła reformy wyborczej, kto bowiem tylko zdaje sobie sprawę z ogromu trudności, jakie przy podobnych rokowaniach wyłonić się muszą, przyjdzie do przekonania, że to sprawę ogromnie komplikuje, jeśli już jej zupełnie nie uniemożliwia.

W listopadzie ub. roku, gdy dyskutowano i przyjęto długą rezolucyę kompromisową stronnictw polskich, o tych wszystkich sprawach nie było mowy i one też w zakres kompromisu nie zostały wciągnięte. Prawica i teraz twierdzi, że z gruntu zasad, rezolucyę polską objętych, nie schodzi i ma, twierdząc to, formalnie racyę, w istocie jednak cały kompromis rozbija i podkopuje.

Wobec tego stronnictwom demokratycznym nie pozostaje nic innego, jak energicznie odrzucić wszystkie te nowe, teraz na porządek obrad wysunięte kwestye, bo osiągnięcie porozumienia w tak wielu ważnych sprawach, nie stojących w istotnym związku z reformą, musiałyby przeciągnąć się „ad infinitum“ i udaremniłyby samą reformę.

Spodziewać się należy, że demokratyczni członkowie komisji potrafią wszystkie te kamienie z drogi usunąć i dojść do efektywnego rezultatu już na dzisiejszem, względnie jutrzyszem posiedzeniu.

## Telegramy.

### Sprawy wewnętrzne.

#### Zwołanie Izby Posłów.

Wiedeń. (TBK.) Prezydent Izby posłów zwołuje Izbę na posiedzenie w dniu 5. października o godz. 11. przedpoł. Na porządku dziennym: projekt zmiany regulaminu obrad Izby.

#### Zapasy z drożyzną.

Znow przerwa w rokowaniach w sprawie mięsnej.

Wiedeń. (TBK.) Po kilkudniowych obradach nastąpiła pauza w rokowaniach w sprawie mięsnej, celem złożenie sprawozdań obu prezydentom ministrów. Konferencje niebawem dalej będą prowadzone.

#### Sejm tryesteński o drożyznie.

Tryest. (TBK.) Na wczorajszem pierwszym w tej sesji posiedzeniu powziął Sejm rezolucyę, w której zwraca się przeciw rządowemu systemowi aprowizacyi, oświadcza się za zniesieniem ceł przywozowych na środki żywności i za zezwoleniem na przywóz mrożonego mięsa bez ograniczenia ilości. Dalej żąda rezolucya ingerencyi rządu w sprawie wzrostu czynszów mieszkaniowych i braku mieszkań.

#### Sejm przedarulański.

Bregencya. (TBK.) Wczoraj otwarto sesyę Sejmu przedarulańskiego.

## Z Węgier.

### Z „czynności” Sejmu.

Budapeszt. (TBK.) Sejm po trzech imiennych głosowaniach odroczone do dziś.

## Sprawy zagraniczne.

### W przededniu wojny o Trypolis.

#### Flota włoska w drodze.

Malta. (Biuro Reutersa). Bojowe okręty włoskie onegdaj tędy przejechały. Wczoraj rano widziano dwa krążowniki, jadące w kierunku Trypolisu. Bez przerwy przybijają tu Włosi i Europejczycy z Trypolisu. Jeden z parowców przywiózł 87 osób, drugi specjalnie został zamówiony, by Europejczyków zabrać z Trypolisu.

Londyn. (Tel. wł.) Włoskie okręty wojenne onegdaj opuściły porty. Transport wojsk jest w pogotowiu. Druga eskadra włoska jedzie na morze Egejskie blokować łańcuch wysp.

#### Turcja zbrel się.

Konstantynopol. (TBK.) Według nieświeżych pogłosek specjalna komisja ministerstwa wojny postanowiła wysłać dywizję, dwie baterie i 12000 karabinów do Trypolisu. Wskutek alarmujących wiadomości na giełdzie była znów niżka kursów.

Berlin. (Tel. wł.) „Loc. Anz.” donosi z Konstantynopola, że I. korpus turecki jest w pogotowiu do drogi.

#### Optymizm Porty.

Konstantynopol. (TBK.) „Agence Ottomane” publikuje półurzędową notę, w której oficjalnie zaprzecza wieściom, jakoby Włochom w Trypolisie groziło niebezpieczeństwo. Rząd stwierdza, że panuje tam niezakłócony spokój i że jest uzasadniona nadzieja, iż i w przyszłości nie będzie zakłócony. Koła oficjalne spodziewają się, że trudności będą usunięte, a gospodarcze interesy Włoch w Trypolisie będą się rozwijały pod osłoną istniejących układów.

#### Sytuacja jest coraz krytyczniejsza.

Rzym. (TBK.) „Tribuna” donosi z Trypolisu: Sytuacja z godziny na godzinę jest coraz to krytyczniejsza, a wśród ludności okazuje się coraz to większe zaniepokojenie. Włosi obawiają się, że rozpęta się przeciw nim burza nienawiści, opuszczają też gromadnie Trypolis — dla Arabów sytuacja jest również bardzo poważna.

#### Co uczynią Włochy?

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziwnym zbiegiem okoliczności zaostrenie się sytuacji trypolitańskiej przypadło w momencie zupełnego porozumienia w sprawie marokańskiej. Zdaje się, że Włochy umyślnie ten moment wybrały dla zaakcentowania swych pretensji w Afryce. Włochy dotąd nie powiadomiły mocarstw, w jaki sposób zademonstrują militarnie; przypuszczają, że byłaby to demonstracja flotowa, albo w formie wyładowania wojsk, albo wysłania okrętów na wschód dla zagrozenia drogi flocie tureckiej. Możliwe, że nastąpi jedno i drugie.

#### Knebel dla prasy.

Rzym. (TBK.) Jak dzienniki donoszą, rząd zamierza chwycić się ostrych zarządzeń przeciw prasie, gdyby zdradzała informacje o ruchu wojsk. Zwrócono uwagę pism na skutki nieustuchania zakazu.

#### Nie wszyscy Włosi chcą wojny!

Piombino. (TBK.) Wczoraj odszedł stąd oddział piechoty do Florencji. W mylnym przekonaniu, że idzie tu o wysk wojsk do Trypo-

lisu, około 300 osób, w tem kilkunastu anarchistów usiłowało przeszkodzić w ekspedycji. Organy władz obrzucono kamieniami, wobec czego wojsko musiało użyć broni. W starciu odniosło rany 13 karabinierów, w tem 1 porucznik, oraz 5 demonstrantów. Jeden z nich już umarł.

#### „Regina Margherita” na wolności.

Konstantynopol. (TBK.) Tutejszy ambasador włoski donosi, że nie otrzymał oficjalnej wiadomości, jakoby Turcy w Mersynie zajęli włoski parowiec „Regina Margherita”. Wiadomość o zajęciu tego statku jest nieprawdziwa, gdyż niema powodu do takiego kroku ze strony Turcyi. Dalej, zdaniem ambasadora włoskiego, zawieszenie służby lewantyńskiej parowców włoskich nie pochodzi stąd, że zarekwirowano je dla przewozu wojsk, lecz jest ono środkiem ostrożności na wypadek nagłego zerwania stosunków dyplomatycznych.

Rzym. (TBK.) Okręt „Regina Margherita” opuścił onegdaj Latakiją i udał się do Aleksandrii.

#### Stanowisko Austro-Węgier.

Wiedeń. (Tel. wł.) Austro-Węgry, jak słychać, będą popierały interesy Włoch, jednak tylko do tego punktu, w którym trzeba by pomóc zbrojnie. Pomocy wojskowej Austro-Węgry nie udziela.

## O Marokko.

### Układ francusko-niemiecki zawarty.

Paryż. (Tel. wł.) Układ francusko-niemiecki w sprawie Marokka należy uważać za dokonany.

Pozostaje jeszcze do omówienia sprawa Konga.

#### „Berlin” znów w Agadirze.

Berlin. (TBK.) Okręt „Berlin” przybył z Las Palmas do Adagiru.

#### Straty Hiszpanów w bitwie nad Kert.

Gibraltar. (TBK.) Do Biura Reutersa donoszą z Melilli z dobrego źródła, iż w ostatniej walce nad rzeką Kert rannych było 76 żołnierzy i 14 oficerów hiszpańskich.

## Z chaosu w państwie „króla królów”.

### Ex-szach w niewoli?

Londyn. (TBK.) Do „Morning post” donoszą z Teheranu 24 bm.: Szef Turkomenów telegrafował do gubernatora, iż pojmał b szacha i prosi o dalsze wskazówki.

#### Teheran zagrożony.

Teheran. (TBK.) Satar ed Dauleh z wielkiem wojskiem przebywa w odległości kilkudziesięciu kilometrów od miasta; jak słychać posiada on 10.000 jazdy i wiele piechoty oraz 12 dział.

#### Na starą nutę...

Konstantynopol. (TBK.) Ministerstwo wyznań zawiadomiło patriarchy ormiańsko-katolicki, że rząd zakazuje ormiańsko-katolickim arcybiskupom i biskupom wyjazdu do Rzymu, celem odbycia tam concilium, zwołanego przez patriarchę Tercyana. Rząd pragnie wpród wiedzieć o przedmiocie narad projektowanego concilium.

## Z caratu.

### Stracenie Bagrowa.

Kijów. (TBK.) Wczoraj rano wykonano wyrok śmierci na Bagrowie.

Przedtem prosił Bagrow o rozmowę z rabinem, lecz zrzekł się jej, usłyszawszy, iż rozmowa musiałaby się odbyć w obecności prokuratora.

### Nie będzie zmiany kursu?

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) „Rossia” pisze: „Rozpowszechnione w prasie pogłoski o zmianie rosyjskiej polityki w następstwie zgonu Stołypina, są nieuzasadnione. Polityka Stołypina, związana organicznie z życiem rosyjskiego państwa i jego potrzebami, nie może skończyć się ze śmiercią swego przedstawiciela. Żądaniem rosyjskiego rządu było i pozostanie nadal pielęgnowanie idei monarchistycznej, strzeżenie praw rosyjskiego monarchy i rosyjskiego narodu. Przepowiadanie wzrostu absolutyzmu jako skutku morderstwa kijowskiego, ma widocznie na celu niepokozenie opinii publicznej. Przeciwnie: idea przedstawicielstwa ludowego zakorzeniła się w świadomości narodu, staje się coraz bardziej narodową i stwarza silny grunt do walki z rewolucją i terrorem”.

#### Nieproszeni zastępcy Słowiańszczyzny.

Cetynia. (TBK.) „Glas Crnogorca” poświęca Stołypinowi rzewne wspomnienie i pisze, że jeśli jego wrogowie z zagranicy czynią mu zarzut, że był prawdziwym Rosyaninem, to jest to właśnie dla niego największy zaszczyt. Wszyscy (!) Słowianie podzielają ból Rosyi, zwłaszcza Czarnogóra, która w nim traci największego przyjaciela.

#### Napad bandycki.

Łódź. (Tel. pryw.) Na ul. Konstytynowskiej napadło dwóch złoczyńców na idącego do fabryki buchaltera Schwarzschilda; jeden wystrzelał z rewolweru ranił buchaltera w twarz, drugi wyrwał mu z kieszeni 150 rubli. Obaj napastnicy zbiegli; pościg nie powiódł się.

## Z kraju.

### Bandycei w Stryju.

Towarzystwo „Życie i Śmierć” potrzebuje pieniędzy.

Stryj. (Tel. wł.) Wczoraj zgłosił się do tu-tejszego adwokata dra Rabinowicza młody chłopak z listem następującej treści:

„Szanowny Panie Mecenasie! Niniejszem my partya, „Śmierć i Życie”, upraszamy uprzejmie o łaskawe udzielenie nam przez oddawcę tego listu w zamkniętej kopercie 300 koron. Gdyby Wpan mecenas nie mógł udzielić zaraz powyższej sumy, to prosimy o zadatek (sic) 50 koron, po resztę zgłosimy się za dni 14. Jeśli Wpan mecenas zechciał zrobić użytek z tego listu, to uprzedzamy z góry, że zginie Pan od kuli rewolwerowej.

Proszę przeto dobrze się zastanowić, bo u nas żartów niema. Przysięgaliśmy wspólnie: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. Zatem, skoroby ze strony prywatnej ktoś usiłował jakiemś naszym członkowi zaszkodzić, ten z drugiej ręki zginąć musi. Oczekujemy pieniędzy i zarazem dziękujemy.

Stowarzyszenie „Śmierć i Życie”.

Adwokat R., przeczytawszy list, kazał aresztować chłopaka i zaważwał policję, która po nitce do kłębka, wysławszy wpród owego chłopaka, aresztowała 29-letniego Stefana Grau-

czyka w bramie urzędu pocztowego, gdzie reprezentant „Życia i Śmierci“ oczekiwał na go-tówkę.

Grauczyk, indagowany przez inspektora Reifa, czy zastanawiał się nad skutkami swego czynu, odpowiedział, że tak, ale nic zrobić nie mógł, bo „partya kazała“.

## Różne.

### Straszna katastrofa na okręcie wojennym.

Hiobowa wieść.

Tulon. (TBK.) Skutkiem pożaru nastąpił na krążowniku pancernym „Liberté“ na tutejszym wybrzeżu wybuch; okręt wyleciał w powietrze i w kilkanaście minut zatonął. Zginąć miało pięćset osób. Około stu marynarzy uratowało się, skoczywszy chwilę przed wybuchem w morze.

Przebieg katastrofy.

Tulon. (TBK.) W chwili po pierwszej eksplozyi znalazł się na wybrzeżu tłum mieszkańców. Nad okrętem unosił się dym i płomień, gdy dym opadł, njrzano część kadłuba oderwaną wśród mnóstwa szczątków żelaza.

Efektowny stan załogi „Liberte“ wynosił 700 ludzi, z tego 140 bawiło na urlopie. Po pierwszym wybuchu 100 ludzi wyleciało w powietrze, reszta, zbudzona ze snu, nie mogła się już ratować — ponieważ komendant rozkazał im pozostać na pokładzie i brać udział w akcji ratunkowej.

Paryż. (TBK.) Ministerstwo marynarki potwierdza doniesienie o katastrofie, której uległ krążownik pancerny „Liberté“. Większa część załogi zginęła.

Wybuchy następowały w jedninutowych odstępach. Uszkodzony jest także pancernik „Republique“, który stał niedaleko na kolwicy.

Paryż. (TBK.) Pożar na pokładzie „Liberté“ wybuchł o godz. 5 rano; pomimo energicznych usiłowań nie powiodło się go stłumić; płomień dotarł do składów amunicji. Po pięciu wybuchach okręt wyleciał w powietrze; okręt uległ przepotowieniu; jedna część zupełnie zdruzgotana, wystaje ponad powierzchnię wody. Przebywający na okręcie marynarze, wyrzuceni w powietrze, zabici spadali w wodę. Liczba ofiar wynosi kilkaset. Ucierpiały także załogi okrętów, które natychmiast po wybuchach pospieszyły z ratunkiem. Komendantem „Liberté“ był kapitan Jaurez.

Na ratunek!

Tulon. (TBK.) Po pierwszym wybuchu „Liberte“ dał 4 strzały na znak grożącego niebezpieczeństwa. Wszystkie okręty w porcie wysłały łodzie z załogą na pomoc. Dotąd nie zdolano stwierdzić, czy rozkaz zanurzenia kadłuba okrętu został wydany i czy go na czas spełniono.

350 ludzi brak!

Paryż. (TBK.) Prezydent marynarki donosi z Tulonu, że z załogi „Liberte“ zgłosiło się u niego o 10 rano po katastrofie 274 ludzi. Podobno brak 250 ludzi. Na pokładach sąsiednich okrętów brak 100 ludzi z tych, którzy pospieszyli na ratunek. „Republique“ musiiano zawlec do doków.

Urzędowy komunikat o liczbie ofiar.

Paryż. (TBK.) „Ajencja Havasa“ donosi, że liczba ofiar „Liberte“ nie przynosi 200.

Hekatomba!

Paryż. (TBK.) O godz. wpół do 5 pop. minister marynarki otrzymał oficjalne zawiadomienie, że wskutek wybuchu na „Liberté“ 300 ludzi zginęło, włączając w tę liczbę i tych, którzy zginęli na innych okrętach.

Tulon. (TBK.) 94 rannych i 40 zabitych przeniesiono do szpitala wojskowego, wśród nich syna admirała Bessona.

### Przyczyna katastrofy.

Tulon. (Tel. wł.) Przyczyna pożaru nie jest ustalona. Nie było nią w każdym razie samozapalenie się prochu.

Kondelencye.

Paryż. (TBK.) Cesarz Wilhelm wystosował do prezydenta Fallières'a telegram kondelencyjny z powodu katastrofy tulońskiej, za co prezydent podziękował telegraficznie.

Cholera.

Bukareszt. (Rumun. Ag. tel.) Od sześciu dni nie było nowego wypadku cholery. Ogółem jest dziś odosobnionych czterech chorych na cholere.

Nowa instytucja naukowa.

Wrocław. (TBK.) Otwarto tu uroczyste instytucji hutniczej, założony przy tutejszej politechnice.

## KRONIKA.

Z niedzieli.

Ostatnia niedziela żyła tylko pół dnia, popołudniu. Przed popołudniem siedziała przeważnie w domu, bo się obawiała... rozruchów.

„U nas — tłumaczył mi ktoś — demonstracja będzie większa niż we Wiedniu, gdyż mięso jest droższe“.

W bujnej wyobraźni widziano już jakiegoś lwowskiego Latourą, wiszącego *in effigie* na murach ratusza, zamykano sklepy z obawy przed pogromem... szyb.

Lwów, nie lubiący zasadniczo wścibiać palca między drzwi, siedział do południa zasadniczo za drzwiami i patrzył na patrolujące po ulicach wojsko. I wszystko było w porządku: Lwów bał się patrolującego wojska, a patrolujące wojsko bało się siedzącego za drzwiami Lwowa.

Po południu wróciły przeciw niezamąconym nastrojom niedzielne: *Komm Schatz, Komm in Stryjski Park um halber neun*, gdzie jest festyn, tobogan, dom waryatów, ogień sztuczne. Pójdźmy na matche i wyścigi.

A kiedy o północy objął służbę poniedziałek i wezwał niedzielę do rozejścia się — niedziela „rozeszła się w porządku“ do domu, syta wrażeń i przyjemności.

I daremnie byś pytał, kto był w niedzielę większym bohaterem dnia: Didur w teatrze... Rutkowski na placu Powystawym, Zangen na wyścigach, czy Cypurski w zapasach footballowych. Wszyscy bowiem robili w swoim kółku to, co się nazywa przechodzeniem samego siebie. Lb.

Kalendarzyk:

Dziś: 26. Rzym.-kat.: Cypryana.

Gr.-kat.: Kornyła.

Wschód słońca o godz. 5:15 rano, zachód o godzinie 5:14 po południu.

Prognoza na dziś. Galicya wschodnia: Przeważnie pochmurno, czasami opady, chłodno; południowo-wschodni mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Połudn. zach mierny wiatr, nieco cieplej, wypogodzenie, niepewnie.

Repertuar orkiestry Namysłowskich. Drohobycz. W dniach 25, 26 i 27 bm. w miejskiej sali gimnastycznej. Trzy koncerty popularno-symfoniczne.

Stryj. W dniach 28 i 29 bm. w sali Sokoła. Dwa wielkie koncerty popularno-symfoniczne.

Koncerty następne odbędą się w Stanisławowie, Kołomyi, Czerniowcach, Czortkowie, Tarnopolu, Złoczowie i Brodach. — Dni koncertów tych ogłoszone będą niebawem.

Wiadomości osobiste. Dr. Stanisław Głabiński powrócił wczoraj do Lwowa z letnich wyczasów w Aussee.

Rabin lwowski dr. Jecheskiel Caro otrzymał z ministerstwa wojny uznanie pochwalne za długoletnią, znakomitą, a ofiarną pracę na stanowisku wojskowego nauczyciela religii.

Pogrzeb ś. p. Filipa Zaleskiego. W uzupełnieniu naszego wczorajszego sprawozdania z pierwszej części pogrzebu ś. p. Filipa Zaleskiego

podajemy co następuje: Kondukt pogrzebowy, który prowadzili arcybiskup Bilczewski i Teodorowicz, przybył na cmentarz Łyczakowski o godz. 1-szej.

Kondukt żałobny przechodził ulicami: Teatralną, pl. Maryackim, Halickim i ulicą Piekarską, na których płonęły latarnie okryte kirem. Na czele smutnego orszaku jechały wozy, obwieszane mnóstwem wieńców, między innymi od prezesa gabinetu barona Gautscha, od Rady ministrów, ministerstwa kolei, ministerstwa Galicyi, od pana namiestnika, marszałka krajowego, Abrahamowicza, od Koła polskiego, urzędników namiestnictwa, Rady szkolnej krajowej i. t. d.

Za trumną postępowała rodzina Zmarłego, tuż za nią reprezentant cesarza hr. Chołoniewski, a w pewnym oddaleniu reprezentant rządu centralnego hr. Wickenburg w towarzystwie namiestnika dra Bobrzyńskiego, oraz uczestnicy żałobnego nabożeństwa i tłumy publiczności.

Przy grobowcu duchowieństwo wszystkich trzech obrządków odprawiło obrzędy żałobne, poczem w podniosłych słowach przemówił marszałek hr. Baden i, żegnając Zmarłego i podnosząc jego zasługi. Podniosłe przemówienie zakończył marszałek — zwróciwszy się do rodziny Zmarłego — następującymi słowy:

„Oby uczciwa chwala męża Twego i Ojca Waszego, a za nią wdzięczność narodu spadły na Was, jako dziedziców Jego imienia, Jego serca, Jego ducha“.

Po przemówieniu p. marszałka i po odśpiewaniu przez duchowieństwo pieśni „Anioł Pański“, złożono trumnę ze zwłokami ś. p. Filipa Zaleskiego w grobie familijnym.

U namiestnika dr. Bobrzyńskiego odbył się wczoraj o wpół do 3 po południu obiad na cześć ministra spraw wewnętrznych Wickenburga na 14 nakryć. W obiedzie, oprócz dostojników wiedeńskich, przybyłych na pogrzeb ś. p. Filipa Zaleskiego, wzięli udział: przez Koła polskiego Biliński, marszałek hr. Baden, pp. Korytowski, Abrahamowicz, prez. Tchórznicki i wiceprezydent Grodzicki.

Skazanie Izy Moszczeńskiej na rok twierdzy. Departament karny warszawskiej izby sądowej z udziałem przedstawicieli stanów rozpatrywał onegdaj sprawę p. Izy Moszczeńskiej, oskarżonej o obrazę majestatu i podburzanie jednej części ludności przeciwko drugiej. Inkryminowanych przestępstw dopatrzone się w wydrukowanym przez p. Moszczeńską w „Odrodzeniu“ artykule o Finlandyi p. t. „Błogosławieni cisi“.

Wraz z p. Moszczeńską do odpowiedzialności pociągnięto i b. redaktora „Odrodzenia“, p. Gackiego, ten jednak zbiegł. Izba sądowa skazała p. Moszczeńską na rok twierdzy, pozostawiając ją na wolności za kaucją w kwocie 200 rub.

Za obrazę majestatu z powodu artykułu p. t. „Wiry“, umieszczonego w „Odrodzeniu“, skazano autora Marczewskiego na 3 miesiące twierdzy, a redaktorkę „Odrodzenia“ Kułakowską na 3 tygodnie twierdzy.

Dział polski na Wystawie przemysłowej w Cambridge. Na Wystawie przemysłowej w Cambridge, której otwarcie nastąpi w listopadzie br., uchwalono stworzyć odrębny zupełnie dział przemysłu polskiego. Fabrykanci i przemysłowcy krajowi, chcący wziąć udział w tej wystawie, otrzymają bliższe informacje od p. Knastera, dyrektora The International Trading Co. w Cambridge (Anglia).

Nożownictwo we Lwowie. Onegdaj o godz. 10 wieczorem zawiadomiono stójkowego, że na chodniku przy pl. Bernardyńskim leży jakiś człowiek. Stwierdzono, że człowiekiem tym jest woźnica Franciszek Tuła, który na przesłuchaniu podał, że napadło go jakichś dwóch nieznajomych mężczyzn, z których jeden bez przyczyny przebił go z tyłu nożem. Rannego w plecy Tułę, który był w stanie podpiłym, odstawiono do domu, gdyż rana jego nie jest groźną.

Pod zarzutem morderstwa dokonanego na nieznanym mężczyźnie przy ul. Sakramentek, aresztowano wczoraj w dalszym ciągu Stanisława Fischera i Antoniego Bileckiego, brata Ludwika, który już siedzi w więzieniu.

Siostry między sobą. Awanturę na większą skalę wywołały wczoraj w Rynku trzy rodzone siostry z domu Dykich (*Nomen — omen*: „Dyki” po rusku znaczy „dziki”). Jakoweś nieporozumienie familijnej natury doprowadziło do sprzeczki, a następnie do wzajemnego „prania” się. Silne ręce policyjanta rozdzieliły walczące, które złączył znowu wspólny los na policyi. Skrucha okazana przed obliczem komisarza, wzruszyła przedstawiciela tej — nieubłaganej zresztą — władzy, tak, że historia skończyła się na zapłaceniu kary i otrzymaniu urzędowego zakazu wzajemnego nagabywania się.

Zdajcie wszędzie tutek zdrowotnych

„Primus”

z bibułki francuskiej „ABADIE” i z watą „OPTIMUS”.

Fabryka: Lwów, ul. Grodecka 35.

## NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcji.

Docent chorób usznych **Dr. Teofil Zalewski**  
ord. w chor. nosów, nosa, gardła i krtani od 12—1 i od 3—5 ul. Sykstuska 49 (naprz. kościoła św. Maryi Magd.) 686

## Sprawozdania giełdowej towarowa

### Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 25. września.

#### Cukier.

Wiedeń, 25. września 1911. Cukier 39.— — 39:10 38:50 do 38:60.

Tendencja spokojna.

#### Spirytus.

Wiedeń 25. września 1911 (telefon własny). Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 62:50 do 63:50.

Tendencja trwale silna.

MAURICY LEBLANC.

31)

# GRANICA.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłómaczyła Zofia Habdankówna.

— Tak sądzisz ojczu?

— Tak. Jestem pewny, że Niemcy ustąpią bez chwili wahania.

Mijając wąwóz Diable, spostrzegli po stronie niemieckiej mały oddział ludzi, a na jego czole jakiegoś ugalowanego człowieka.

Staruszek szybko zdjął kapelusze i zawołał wybuchając głośnym śmiechem:

— A dzień dobry!... Jakże się Pan miewa?...

Szef oddziału przeszedł nie odrzekłszy ani słowa.

— Kto to? — zapylał Filip.

— Weisslicht, szef policyi.

— A tamci?

— Tamci?... Zapewne prokurator, sędzia śledczy i żandarmi.

— Która to godzina, ojczu?

— Już w pół do szóstej. Spieszmy na podwieczorek.

Przed wieczorem Zuzanna powróciła z Boersweilen. Na pytanie staruszka, jak jej się wyprawa udała, oznajmiła, że przyrzeczono jej widzenie się z ojcem na sobotę.

— Nie będziesz potrzebowała jechać w sobotę do Boersweilen; — odparł staruszek, — to ojciec przyjedzie tu po ciebie; nieprawdaż Filipie?

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej”.

## Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 25. września 1911.

Dziś o godzinie 2:30 popołudniu notowano:

Akcyje austr. Zakładu kredyt. 639:52. Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 836:25, Akcyje Anglobanku 322:50 Akcyje Unionbanku 615.— Akcyje Länderbanku 539:75 Akcyje Bankvereinu 538:00, Akcyje Bodencredit 1280.— Akcyje galic. Banku hip. 684.—, Akcyje Praskiego Banku kredytowego 722.— Akcyje kolei państwowych 736:52, Akcyje kolei południowej 114:50, Akcyje kolei północnej 5020 do — Akcyje kolei czerniow. —, Akcyje Alpy, 807:25, Akcyje Rima Muranyi 676:50, Akcyje Prag. To warz. żel. 2709.—, Akc. Fabryki broni 734.—, Akcyje tureckie tytoniowe 315.—, Akcyje galic. karp. Tow. naftow. 770.— Oblig. węg. indemn. 91:20 Renta majowa 91:75, Anstr. Renta koron. 91:75, Węg. Renta koronowa 90:75, 56-let. Listy Tow. kred. ziemsk. 91:65, 4% Listy Banku hipot. 93:30, 4½% Listy Banku hip. 99:40, 5% Listy Banku hipot. 110.—, 4% Listy Banku kraj. 92:50, 4½% Listy Banku kraj. 99.— 4% Obligacje propinac. 98:30, 4% Galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 92:90, 4% pożyczka miasta Lwowa 91:85, 4% Pożyczka miasta Krakowa 90:25 Losy tureckie 235:50, Marki 118.— Ruble 255.—, Rosyjska 5% renta z 1906 r. 103:20, Akcyje Skoda 651.—, Galic. Bank kred. ziemski —.— Powsz. Bank depozytowy 540.—

Uspokojenie bardzo osłabione z powodu większych lokalnych sprzedaży wskutek Trypolisu i słabej zagranicy.

### Zboże.

Budapeszt dnia 25. września 1911. (tel. wł.) Pszenica na październik od 11:76 do 11:77 Pszenica na kwiecień 12:01 do 12:02 Zyto na październik od 10:15 do 10:16. Żyto kwiecień od 10:54 do 10:55. Owies na październik od 9:41 do 9:42. Owies na kwiecień od 9:61 do 9:63. Kukurudzka na maj od 8:38 do 8:39.

Oferty na pszenicę mierne.

Chęć kupna: mierna.

Uspokojenie: spokojne.

Pogoda: deszcz.

### Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 25. września.

Losy a) procentowe:

Austriackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 293.—, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 274 65 Tow. żegluga na Dunaju 100 k. 4 m. 3. proc. 366.—, Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4. proc. 247:50. Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 125 25.

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 35:75. Zakładn kraj. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 501.—. Clary 40 m. c. 160.—. Losy m. Krakowa 20 zł. 95.—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 80 50. Palfy 40 zł. m. konw. —.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 69.—. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 44:50. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 76 50. Salma 40 zł. m. k. 260.—. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per cassa 236.—. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 235:50. Losy komunalne n. Wiednia z r. 1874 504 —

— Prawdopodobnie — mruknął Filip.

Podczas kolacji pito zdrowie komisarza i cieszone się nadzieją powitania go dnia następnego.

Jeden tylko Filip nie brał udziału w ogólnej ucieście. Umieściwszy się obok Marty i naprzeciw Zuzanny, rozmyślał nad fałszywą swą sytuacją.

Od przedostatniej nocy, od chwili, w której opuścił Zuzannę o wschodzie słońca, pierwszy to raz miał czas oddać się wspomnieniom tych chwil czarownych.

Przerazony wypadkami myślał o Zuzannie tylko tyle, by jej nie skompromitować.

Obecnie miał ją przed swymi oczyma. Słyszał jej śmiech, jej głos. Wydała mu się zupełnie inną, niż w Paryżu i Saint-Elophe, pełną jakiegoś dotychczas nieznanego mu uroku i czaru.

Ani na chwilę nie wątpił, że po raz drugi nie ulegnie już jej czarom. Ale czyż mógł zaprzeczyć, że te usta zmysłowe, ten przytłumiony dźwięk jej głosu nie odbierały mu spokoju. Czyż mógł zaprzeczyć, że na wspomnienie rozkosznych chwil, spędzonych w jej panińskim pokoju, tracił przytomność.

Oczy ich spotkały się.

Zuzanna zadrżała przed spojrzeniem Filipa. Odcień zawstydzenia przemknął po jej obliczu.

Była ponętą, jak małżonka i tkliwą, jak narzeczona.

W tej samej chwili Marta uśmiechnęła się do Filipa.

Zarumienił się silnie.

— Muszę jutro odjechać — szepnął w myśli.

Decyzja ta powstała u niego nagle. Nie chciał pozostać ani jednego dnia dłużej w towarzystwie dwóch tych kobiet. Sam widok ży-

Berlin, dnia 25 września. Banknoty austriackie 84:70 Spirytus —.—

Paryż, dnia 25. września. Trzyprocentowa renta 94:17 mąka 31:30

Frankfurt dnia 25. września. Austr. kred. 201:90. Koleje państwowe 155:25, Disconto 185:10. Laura —.—

Uspokojenie stałe.

Berlin, dnia 25. września. (Giełda popoł.) 4 proc. węg. renta złota —.—, Węg. renta koronowa —.—, Austriackie akcyje kredytowe 209:75. Staatsbahny 159:37. Lombardy 19:75, Disconto Comandit 198:50. Ruble 216:10.

Tendencja silna.

Frankfurt, dnia 25 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 96:80. Anstr. renta złota 98:35. Austriackie akcyje kredytowe 199:75. Staatsbahny 154:75. Lombardy 184:50 proc. austr. renta kor. 93.—.

Tendencja silna.

## Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin: 25/9 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 199:75, Staatsbahny —.—, Disconto Comandit 184:25, Berlin Tow. handl. 164 62, Laura 157:87, Bohumery 221:75, Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Ruble za got. 216:25, Kolej warsz.-wied. 203.—, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Merydonna 114:75, Losy tureckie 159:75 Renta włoska —.—, „Harpener” kopalnia węgla 175:75, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacye —.—, Lombardy 21:37, Kolej Henry 144.—, Niemiecki Bank narodowy 123:25, Kanada Proferred 226.—, Akcyje żegluga hamburskiej 127:62, Kura warzawski —.—, Huta „Donnersmark” 292:40, 3 i pół proc. renta rosyjska z r. 1894 —.—, 3:8 proc. renta rosyjska 88:30, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 89:62, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100.—, Rheinische Stahlwerke 154:75, Gelsenkirchen 190 £

### Ropa.

Ceny ropy targu iwowskiego z dnia 25 września 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego sennala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hansmana l. 1., telefon Nr. 1059 Ceny podane w halczach za 100 kg. loco cysternostacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

#### A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt: po —.—

Ostatnia transakcyja Związku —.—.

#### B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

30. września 348—349.

31. października 352—354.

paźdz.-listopad-grudzień 356—360.

listopad-grudzień-styczeń 361—365.

paźdz. 1911 wrzesień 1912 366—377.

Tendencja: Wobec braku jakichkolwiek transakcyi ceny podane bez zmiany. Uspokojenie targu wyczekujące.

czliwości, z jaką odnosiły się do siebie, napełniał go wstrętem.

Odjedź bez słowa pożegnania. Wiedzia, teraz dobrze, jak wszelkie pożegnania między zakochanymi są niebezpieczne, jak one nas wzruszają i rozbijają. Dość już miał kompromisów i dwuznacznych sytuacji!

Po kolacji podniósł się i przeprosił w towarzystwo, przeszedł do swego pokoju.

W parę minut później weszła do niego Zuzanna. Dowiedział się od niej, że pokój Zuzanny znajdował się na tem samym piętrze. Po odejściu Marty przeszła obok jego drzwi Zuzanna. Rozpoznał jej kroki. Otworzył okno i długo, długo wpatrywał się w tajemnicze cienie drzew, ścisnąc dłońmi rozpalone czoło.

Położył się po północy.

Nazajutrz zbudziła go Marta gorącym pocałunkiem.

— A! to ty Marto! — szepnął, otwierając oczy. — Czy był już listonosz?

— Tak, oto są listy.

Filip rozpoznał na jednej kopercie pismo swego przyjaciela.

— A! — szepnął, chwyając się pozorów — list od Piotra Belim! Byle tylko nie żądał mego powrotu!...

Rozpieczętował kopertę i przebiegł pismo oczyma.

— Właśnie to, czego się obawiałem! Muszę wyjechać!

— Ale nie dziś, mój chłopcze.

Słowa powyższe wymówił stary Morestal, stojąc na progu pokoju z pliką papierów pod pachą.

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI,  
Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska 19.